

Sygnatura akt VI Ka 877/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **21 października 2016** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Krzysztof Ficek

Sędziowie SSO Małgorzata Peteja-Żak (spr.)

SSO Marcin Schoenborn

Protokolant Sylwia Sitarz

przy udziale Agnieszki Schwarz-Rasińskiej

Prokuratora Prokuratury Rejonowej G. w G.

po rozpoznaniu w dniu 21 października 2016 r.

sprawy **T. M.** ur. (...) w G.

syna N. i A.

oskarżonego z art. 190§1 kk w zw. z art. 12 kk przy zast. art. 31§2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 8 lutego 2016 r. sygnatura akt IX K 1774/12

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk i art. 624 § 1 kpk

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- przyjmuje, iż czynu przypisanego w punkcie 1 oskarżony dopuścił się mając w znacznym stopniu ograniczoną zdolność pokierowania swoim postępowaniem,

- uchyla rozstrzygnięcia z punktu 3 i 4,

- uchyla rozstrzygnięcie z punktu 6 oparte o art. 627 kpk o częściowym obciążeniu oskarżonego wydatkami i również w tym zakresie na mocy art. 624 § 1 kpk zwalnia oskarżonego od ponoszenia tych kosztów sądowych, obciążając nimi Skarb Państwa;

2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

3. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata A. M. kwotę 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) obejmującą kwotę 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

4. zwalnia oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych postępowania odwoławczego, obciążając wydatkami Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 877/16

UZASADNIENIE WYROKU

z dnia 21 października 2016r.

Sąd Rejonowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 8 lutego 2016r., w sprawie o sygn. IX K 1774/12, uznał oskarżonego T. M. za winnego popełnienia czynu polegającego na tym, że w dniach 28 i 29 lutego 2012r. w G. groził słownie i gestem pracownikowi Ośrodka Pomocy Społecznej w G. M. S., które to groźby były zapowiedzią popełnienia przestępstwa na jego szkodę i co wzbudziło w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę, że groźby te zostaną spełnione, przy czym czynu tego dopuścił się on mając ograniczoną zdolność pokierowania swoim postępowaniem oraz działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, tj. czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 31 § 2 kk i za ten czyn na mocy art. 190 § 1 kk wymierzył oskarżonemu karę 2 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie na mocy art. 69 § 1 i 2 kk, art. 70 § 1 pkt 1 kk warunkowo zawiesił na okres próby 2 lat, nadto wymierzył oskarżonemu w pkt 3 na mocy art. 71 § 1 kk karę grzywny w wymiarze 20 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 złotych.

Na poczet kary efektywnie wykonywanej zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w dniach 4 - 5 października 2012r., uznając karę grzywny za wykonaną w rozmiarze 4 stawek dziennych.

Nadto na mocy art. 29 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze zasądził od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy z urzędu kwotę 619,92 złotych brutto tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu, zaś od samego oskarżonego zasądził na rzecz Skarbu Państwa kwotę 70 złotych tytułem zwrotu części wydatków, zwalniając go od ich ponoszenia w pozostałej części oraz od uiszczenia opłaty.

Od niniejszego wyroku apelację wywiódł obrońca oskarżonego, który zaskarżył wyrok w całości, zarzucając:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego:

- art. 190 § 1 kk poprzez jego błędne zastosowanie podczas gdy czyn oskarżonego nie zawierał znamion czynu zabronionego ze względu na brak wystąpienia uzasadnionej obawy spełnienia rzekomych gróźb u pokrzywdzonego,
- art. 12 kk poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, iż zachowania oskarżonego w dniach 28 i 29 lutego 2012r. stanowiły czyn ciągły, podczas gdy adresatem słów z dnia 29 lutego 2012r. była inna osoba aniżeli pokrzywdzony,;

2. naruszenie przepisu postępowania, tj. art. 17 § 1 pkt 9 kpk poprzez jego niezastosowanie i nieumorzenie postępowania, podczas gdy brak było skargi uprawnionego oskarżyciela w odniesieniu do zdarzenia z dnia 29 lutego 2012r.;

3. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na treść wyroku, tj. art. 7 kpk poprzez błędną, wykraczającą poza granice swobodnej, ocenę dowodów przejawiającą się w całkowitej odmowie wiary wyjaśnieniom oskarżonego;

4. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na treść rozstrzygnięcia poprzez przyjęcie, że rzekoma obawa pokrzywdzonego dotycząca spełnienia gróźb jest uzasadniona.

Stawiając takie zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego, natomiast co do czynu z dnia 29 lutego 2012r. o uchylenie wyroku i umorzenie postępowania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Choć apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie, to w następstwie przeprowadzenia kontroli odwoławczej zaskarżonego orzeczenia i jego uzasadnienia zmieniono wyrok poprzez przyjęcie, iż czynu przypisanego w pkt 1 oskarżony dopuścił się mając w znacznym stopniu ograniczoną zdolność pokierowania swoim postępowaniem, a także przez uchylenie rozstrzygnięć z pkt 3 i 4 oraz z pkt 6 w zakresie, w jakim oskarżonego częściowo obciążono wydatkami.

Na wstępie zatem trzeba podkreślić, że Sąd I instancji dokładnie przeprowadził postępowanie dowodowe, w trakcie którego przedsięwziął niezbędne i odpowiednie czynności celem wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności w sprawie. Zgromadzone dowody poddał następnie wnikliwej analizie, a w motywach zaskarżonego orzeczenia ustosunkował się do każdego z przeprowadzonych dowodów. Wyjaśnił zatem, którym dowodom dał wiarę i dlaczego, a także które okoliczności sprawy można na ich podstawie uznać za udowodnione. Przedstawiona przez Sąd I instancji analiza dowodów w pełni zasługiwała na uwzględnienie. Była ona spójna i uwzględniała zasady doświadczenia życiowego, w tym zawodowego. Zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego odpowiadała prawidłowości logicznego rozumowania. Nadto analiza ta nie wykraczała poza ramy swobodnej oceny dowodów. Sąd I instancji w sposób poprawny zastosował również przepisy prawa materialnego, dokonując prawidłowej kwalifikacji prawnej czynu. W konsekwencji prawidłowo przypisał oskarżonemu popełnienie przestępstwa wyczerpującego znamiona typu czynu zabronionego z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 12 kk i art. 31 § 2 kk.

Przechodząc do ustosunkowania się do podniesionych przez skarżącego zarzutów, na wstępie należy podkreślić, iż zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania (zob. wyrok SA w Poznaniu z dnia 06.07.1995r., II AKr 182/95, OSPriP 196/2-3/24). Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się Sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość zaś przeciwstawienia ustaleniom Sądu orzekającego odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez Sąd błędu w ustaleniach faktycznych (zob. też wyrok SN z dnia 24.03.1975r., II KR 335/74, OSNPG 1975/9/84).

Apelacja obrońcy oskarżonego stanowi w istocie polemikę z ustaleniami Sądu I instancji, próbę zastąpienia ich własną odmienną oceną materiału dowodowego bez wykazania, jakich to uchybień w świetle wiedzy i doświadczenia życiowego miał dopuścić się Sąd w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego. Skarżący zatem w apelacji podnosi na tle skonstruowanego zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych brak uzasadnionej obawy pokrzywdzonego dotyczącej spełnienia gróźb, powołując się na dotychczasowe zachowanie oskarżonego (nie zdarzyło się bowiem dotychczas nękanie przez niego pracowników OPS czy też popełnienie przestępstwa na szkodę pracowników tego ośrodka), ewentualnie i co najwyżej uzasadniające popełnienie wykroczenia z art. 107 kw. Wobec wykazania konieczności oceny działania oskarżonego pod kątem obawy pokrzywdzonego o spełnienie groźby, warto zatem przypomnieć przykładowo kilka orzeczeń Sądów, prezentujących spójną linię. Postępowanie Sądu winno zmierzać do ustalenia, czy pokrzywdzony w rzeczywistości bał się, że zapowiedź przestępczego działania w oparciu o obiektywizowane kryteria pozwalające stwierdzić, że każdy przeciętny człowiek, o podobnej do ofiary osobowości, cechach psychiki, intelektu, umysłowości i warunkach wedle wszelkiego prawdopodobieństwa uznałby tę groźbę za rzeczywistą i wzbudzającą obawę zrealizowania (tak m. in. wyrok SA w Łodzi z dnia 30 VII 2013r., II AKa 125/13, Lex nr 1363273). Dla bytu przestępstwa z art. 190 § 1 kk nie jest jednak wymagane, aby sprawca miał rzeczywiście zamiar wykonać groźbę, ani też aby istniały obiektywne okoliczności jej realizacji, a wystarczy, aby z punktu widzenia pokrzywdzonego, w subiektywnym jego odczuciu, groźba ta wywoływała przekonanie, że jest poważna oraz że może zostać spełniona (wyrok SO w Kielcach z dnia 23 VII 2013r., IX Ka 768/13, Lex nr 1717759). Stopień obawy u adresata groźby, równoznaczny z zaistnieniem znamienia skutku przestępstwa określonego w art. 190 § 1 kk, jest niższy od przekonania o pewności zrealizowania zapowiedzianej groźby. Zostaje on osiągnięty wtedy, gdy zagrożony przewiduje,

że groźba może się urzeczywistnić, a więc że nastąpienie zapowiadanego zdarzenia jest realne (wyrok SN z dnia 24 VI 2013r., V KK 94/13, OSNKW 2013/10/89).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy trzeba stwierdzić, że argumentacja przedstawiona przez skarżącego nie może podważyć skutecznie ustaleń Sądu I instancji, opartych na rzetelnej i drobiazgowej ocenie całego materiału dowodowego. Opis przebiegu pierwszego wydarzenia został przedstawiony przez wszystkich świadków siedzących w gabinecie koordynatorów pracowników socjalnych w sposób zbieżny. Ich relacje korespondują ze sobą zwłaszcza co do najistotniejszych z punktu widzenia przedmiotu niniejszego postępowania aspektów, a mianowicie, że to oskarżony po wejściu do ich pokoju zachowywał się agresywnie, po wejściu ponownym grożąc pokrzywdzonemu załatwieniem go, równocześnie wymachując mu w bliskiej odległości przed twarzą końcem ostrej części parasola. Co więcej, przebieg tego zdarzenia opisała w swojej relacji podobnie i rzeczowo B. B., która weszła do tego pokoju w trakcie gdy przebywał tam wzburzony, krzyczący i machający parasolem znany jej oskarżony. To, że wypowiedzianą werbalnie groźbę w połączeniu z gestem M. S. potraktował poważnie, uważając jej spełnienie za prawdopodobne, wynika jednoznacznie nie tylko z logicznych i konsekwentnych zeznań M. N. i A. K. (ci bowiem jednoznacznie opisywali stan obawy pokrzywdzonego), ale przede wszystkim z relacji samego zagrożonego. W toku postępowania przygotowawczego M. S. nie dość, że opisał szczegółowo niebezpieczny sposób zachowania się agresywnego oskarżonego, to zwrócił uwagę na fakt, że oskarżony jest osobą znaną w ośrodku, bo korzystając z jego pomocy, stąd może w każdej chwili go odwiedzić i wyrządzić krzywdę. Taka subiektywna obawa pokrzywdzonego i jego uzasadnione przekonanie o prawdopodobieństwie realizacji groźby znajdują tylko potwierdzenie w późniejszym zachowaniu sprawcy, gdy za pośrednictwem B. B. ponownie wyraził on zamiar „załatwienia łysego”, co więcej – świadek ta porównywała zachowanie oskarżonego do furjata, nie panującego nad emocjami, określając go jako człowieka roszczeniowego. Trzeba podkreślić, że sformułowanie „załatwię cię” w Słowniku języka polskiego PWN nie tylko odwołuje się do takich czynności jak doprowadzenie jakiejś sprawy do końca, obsłużenie kogoś w sklepie, urzędzie itp., ale także oznacza „pozbawienie kogoś możliwości działania lub zabicie”, zatem dla zrozumienia treści wypowiedzianych przez oskarżonego istotne jest więc wskazanie w jakim kontekście sytuacyjnym słowa te zostały wypowiedziane. Mając na uwadze poczynione przez Sąd orzekający ustalenia faktyczne oczywistym staje się, że oskarżony używał pojęcia „załatwię cię” jako groźby karalnej w rozumieniu art. 190 § 1 kk. Nie można zatem tracić z pola widzenia tego, że oskarżony w inkryminowanym czasie korzystał regularnie z pomocy OPS i ośrodek ten odwiedzał, co wynika zwłaszcza z zeznań B. B., a tym samym wiedział gdzie pracuje pokrzywdzony i w którym pomieszczeniu jest w godzinach pracy ośrodka dostępny. Zrozumiałym jest zatem, że M. S. obawiał się, iż może paść ofiarą przestępstwa ze strony grożącego mu oskarżonego, co zresztą wynikało wprost z jego zeznań (k. 4), ponadto zaś trudno zanegować fakt, że obawa ta była obiektywnie uzasadniona, albowiem spełnienie zapowiedzi sformułowanych przez T. M. było jak najbardziej realne. Nie może zmienić tej oceny podnoszona przez skarżącego okoliczność przyznania na rozprawie przez pokrzywdzonego faktu jego obawy przed nękaniami w sferze psychologicznej, a nie fizycznej ze strony oskarżonego, zważywszy na upływ znacznego okresu czasu od zdarzenia (ponad 3 i pół roku), a także wypowiedź pokrzywdzonego, z której wprost wynika, że na moment czynu jego obawy dotyczyły wyrządzenia mu krzywdy fizycznej przez oskarżonego, zwłaszcza zważywszy na jego awanturniczy sposób bycia i częste wizyty w ośrodku.

W żadnej mierze nie zasługuje także na aprobatę podnoszony przez obrońcę oskarżonego zarzut błędnego ustalenia adresata słów wypowiedzianych przez oskarżonego w dniu 29 lutego 2012r., a tym samym zarzut braku wniosku uprawnionej osoby. W świetle ustaleń Sąd I instancji nie może budzić wątpliwości to, iż groźba wypowiedziana przez oskarżonego pod adresem „łysego” dotyczyła tej samej osoby, z którą dnia poprzedniego miał on do czynienia w pokoju koordynatorów. Wynika to z kontekstu użytej wypowiedzi gdy zważy się na treść relacji B. B.. Osoba ta, znając już wcześniej i prowadząc sprawę T. M., podczas wizyty u niej oskarżonego zwróciła mu uwagę na niepotrzebną wizytę u koordynatorów, co spotkało się z reakcją słowną, podobną jak w dniu 28 lutego 2012r. Nie może być żadnych wątpliwości, że oskarżonemu tak naprawdę było wszystko jedno jak nazywa się osoba pokrzywdzona, do której się zwracał. Z chwilą wejścia do pokoju koordynatorów miał on pretensje w związku z niezasadnym w jego ocenie zwrotem dokumentacji dot. udzielenia mu pomocy i choć zwrotu takiego do poprawy dokonała A. K., on od razu po wejściu do pokoju zwrócił się z pretensjami do N., acz przeprowadzając rozmowę ze S.. Późniejsze jego zachowanie w dniu

następnym już tylko w sposób oczywisty nawiązywało do zdarzenia z dnia poprzedniego, a treść groźby o tożsamej treści została przekazana niezwłocznie jej adresatowi – zagrożonemu przez B. B..

W ocenie Sądu odwoławczego Sąd I instancji, pozostając w zgodzie z dyrektywami swobodnej oceny dowodów, był uprawniony do przydania waloru wiarygodności zeznaniom wszystkich wskazanych świadków. Nie jest zatem tak, jak przedstawia to skarżący, że Sąd Rejonowy dokonał ustaleń stronniczych, w całości kwestionując relację oskarżonego. Przeciwnie, Sąd ten uwzględnił relacje obu stron zdarzenia, jednocześnie do każdej z nich podchodząc z dozą ostrożności, tym niemniej relacja oskarżonego wskazująca na możliwość użycia słów „załatwię cię” pod adresem pokrzywdzonego, jednakowoż z dodaniem - jak zawsze gdy ma jakieś pretensje - „zgodnie z prawem” nie znajduje żadnego potwierdzenia w obliczu zgodnych, spójnych i logicznych relacji świadków w sprawie. Słusznie zauważa Sąd Rejonowy, że A. K., M. N. czy B. B. nie mieli żadnego powodu by zeznawać nieprawdę, także i nie sposób zarzucić tego M. S., który wszak wcześniej nie miał do czynienia z takim petentem w ośrodku. Wbrew twierdzeniom zatem skarżącego, Sąd Rejonowy przeprowadził wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy dowody, a zgromadzony materiał dowodowy poddał następnie rzetelnej ocenie, wyprowadzając z niego trafne wnioski końcowe.

Z naprowadzonych wyżej względów Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do stwierdzenia, że sposób procedowania Sądu orzekającego, a zwłaszcza gromadzenia przezeń materiału dowodowego i jego oceny naruszył jakiegokolwiek przepis prawa procesowego (w szczególności nie sposób mówić o naruszeniu reguły płynącej z art. 6 kpk, o której wspomina wielokrotnie oskarżony w swoich pismach procesowych, bowiem w toku postępowania był on reprezentowany przez obrońcę z urzędu, który aktywnie brał udział w rozprawie). Także podnoszony przez samego oskarżonego zarzut pozbawienia go udziału w rozprawie nie jest zasadny w obliczu prawidłowego doręczenia mu wezwania na dzień 17 listopada 2015r. (k. 278, 241 i 268), kiedy to nie stawiał się on na wezwanie Sądu, Sąd zaś po myśli art. 374 § 1 kpk, uznając obecność oskarżonego za nieobowiązkową, prowadził postępowanie bez jego udziału (k. 278). Tym samym poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne, będące efektem logicznej, wszechstronnej i zgodnej z zasadami doświadczenia życiowego analizy zebranych dowodów, pozostają pod ustawową ochroną i nie mogą być skutecznie kwestionowane. Zdaniem Sądu Okręgowego skarżący nie wskazał okoliczności, których nie miałby w polu widzenia Sąd I instancji. Stanowisko Sądu Rejonowego w zakresie oceny zgromadzonego materiału dowodowego, w tym wyjaśnień oskarżonego, było trafne, Sąd ten wyjaśnił bowiem, dlaczego wersja zdarzenia wynikająca logicznie oraz w zgodzie ze wskazaniami doświadczenia życiowego z zeznań świadków uznana została za wiarygodną i korespondującą ze sobą, a z jakich przyczyn odmówił wiary wyjaśnieniom nieprzyznającego się do winy oskarżonego. Wskazać przy tym należy, iż zgodnie z istotą swobodnej oceny dowodów stanowisko to wprawdzie było oparte o własne przekonanie organu orzekającego, niemniej uwzględniało wszystkie przeprowadzone dowody, ocenione zgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego.

Wobec zaskarżenia wyroku na korzyść przez obrońcę oskarżonego Sąd odwoławczy dokonał wszechstronnej analizy sprawy i także z urzędu na dostrzegł żadnych uchybień w rozpoznaniu sprawy. Postępowanie sądowe wykazało więc winę oskarżonego. Także przyjęta kwalifikacja prawna zachowania oskarżonego nie budziła wątpliwości, w tym również w zakresie przyjęcia działania oskarżonego w warunkach z art. 12 kk. Rozważania prawne, jakie w tym względzie przeprowadził Sąd I instancji są godne podzielenia. Co prawda Sąd Rejonowy w ustaleniach faktycznych przyjął zgodnie z treścią sporządzonej opinii sądowo – psychiatrycznej, iż oskarżony tempore criminis miał zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia czynu, zaś zdolność do pokierowania swoim postępowaniem miał ograniczoną w stopniu znacznym w rozumieniu art. 31 § 2 kk, to jednak w opisie czynu zarzucanego (i tym samym przypisanego oskarżonemu) tego ostatniego elementu zabrakło (tj. nie sprecyzowano, iż czynu tego oskarżony dopuścił się mając w znacznym stopniu ograniczoną zdolność pokierowania swoim postępowaniem), stąd zaskarżone orzeczenie należało zmienić w tym zakresie.

Ze wskazanych wyżej wszystkich względów nie sposób zgodzić się z twierdzeniami apelującego, które w istocie stanowiły jedynie polemikę z ustaleniami i ocenami Sądu orzekającego meriti.

Nie znalazł również Sąd Okręgowy powodów do kwestionowania orzeczenia w zakresie orzeczonej kary pozbawienia wolności, bowiem należy zaznaczyć, że o rażącej niewspółmierności kary w rozumieniu art. 438 pkt 4 kpk nie

można mówić w sytuacji, gdy Sąd wymierzając karę uwzględnił wszystkie okoliczności wiążące się z poszczególnymi ustawowymi dyrektywami i wskaźnikami jej wymiaru. O rażącej niewspółmierności kary nie można mówić wówczas, gdy granice swobodnego uznania sędziowskiego, stanowiącego ustawową zasadę sądowego wymiaru kary, nie zostały przekroczone.

Sąd Rejonowy właściwie ustalił stopień zawinienia oskarżonego i wymierzył mu karę adekwatną do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu, według swojego uznania i w granicach przewidzianych przez ustawę. W pisemnych motywach uzasadnienia zaskarżonego wyroku w sposób obszerny i szczegółowy uwzględnił całokształt okoliczności mający wpływ na wymiar kary, biorąc pod uwagę wszystkie dyrektywy jej orzekania. Kara wymierzona oskarżonemu zatem w sposób należyty spełnia swe cele zapobiegawcze i wychowawcze, wypełniając wymogi prewencji ogólnej i w zakresie społecznego oddziaływania.

Wszystkie okoliczności wpływające na wymiar kary zostały szczegółowo przeanalizowane przez Sąd orzekający, który trafnie uznał, iż orzeczona kara jest adekwatna do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości czynu, a nadto spełni swe cele w zakresie prewencji indywidualnej i ogólnej. Sąd meriti prawidłowo ustalił, że stopień społecznej szkodliwości czynu był znaczny, czemu dał czytelny wyraz w rozważaniach zawartych w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Oskarżony swoimi zachowaniami godził w szczególnie cenne dobro chronione prawem, jakim jest wolność człowieka przed obawą popełnienia przestępstwa na jego szkodę lub szkodę osoby mu najbliższej. Chronione jest zatem przepisem art. 190 kk poczucie bezpieczeństwa jednostki.

Nie może być także w przedstawionych okolicznościach kwestionowane, że stopień winy oskarżonego i społecznej szkodliwości popełnionego przestępstwa był znaczny. Sąd Rejonowy wszystkie okoliczności wpływające na wymiar kary wziął pod wnikliwą uwagę, o czym świadczą wywody zawarte w motywach pisemnych zaskarżonego wyroku. Uwzględnił więc także jako okoliczność łagodzącą działanie w warunkach ograniczonej poczytalności oraz dość ustabilizowany tryb życia oskarżonego. Ważką w realiach niniejszej sprawy była okoliczność przeproszenia przez sprawcę pokrzywdzonego, który fakt ten potwierdził. Zasadnie też przyjął Sąd meriti, że można wobec oskarżonego przyjąć pozytywną prognozę co do jego zgodnego z prawem zachowania w przyszłości. Oskarżony jest co prawda osobą jednokrotnie karaną za przestępstwa przeciwko rodzinie, to jednak ocena jego właściwości i warunków osobistych, mająca znaczenie dla oceny, czy zasadne w sprawie pozostawać będzie orzeczenie wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, skłoniła Sąd odwoławczy do wniosku, że wystarczającą wobec oskarżonego karą pozostanie kara pozbawienia wolności orzeczona z warunkowym jej zawieszeniem. Sąd uznał zatem, podobnie jak Sąd meriti, że wymierzenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności w takiej formie pozostanie wystarczające dla osiągnięcia wobec niego celów kary. Cele prewencji indywidualnej bez wątplenia spełnione zostaną przez orzeczenie takiej kary, w szczególności zaś tak wymierzona kara zapobiec powinna powrotowi oskarżonego do przestępstwa. Możliwość wykonania w okresie próby warunkowo zawieszony kary pozbawienia wolności w wymiarze 2 miesięcy powinna skutecznie odwieść oskarżonego od popełniania kolejnych przestępstw. Popełnienie przez oskarżonego przestępstwa przypisanego jego osobie wyrokiem w niniejszej sprawie nie uzasadnia przy tym uznania, że wyłącznie kara pozbawienia wolności orzeczona bez warunkowego zawieszenia jej wykonania stanowić będzie karę właściwą, a przy tym nie naruszy ona zasady ultima ratio kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia, określonej w art. 58 § 1 kk. Przypisane oskarżonemu przestępstwo, choć trafnie zauważył Sąd obciążające okoliczności dla oskarżonego, nie pozostaje jednak czynem o tak dużej społecznej szkodliwości, by uznać oskarżonego za osobę szczególnie zdemoralizowaną tak, by tylko kara wykonana w warunkach izolacji spełniła wobec oskarżonego cele kary. Te wszystkie okoliczności miał na uwadze Sąd I instancji i należycie je wyeksponował. Właśnie kara w orzeczonej wysokości winna wpływać prewencyjnie, kształtując świadomość prawną społeczeństwa.

Sąd odwoławczy nie podzielił natomiast wywodów i wniosków Sądu Rejonowego odnośnie potrzeby orzeczenia kary grzywny w związku z warunkowym zawieszeniem wykonania kary pozbawienia wolności, w celu urealnienia dolegliwości kary wobec oskarżonego oraz zadośćuczynienia społecznemu poczuciu sprawiedliwości. Oskarżony, choć posiada stosowne wykształcenie i zawód, nigdzie nie pracuje od dłuższego czasu, w sposób stały korzystając z pomocy OPS, którego świadczenia są jedynym jego źródłem utrzymania. W toku niniejszego postępowania, dzięki

pomocy Policji, ale i samej aktywności oskarżonego, ustalono, iż nie posiada on stałego miejsca zamieszkania ani zameldowania, przebywając sporadycznie u kuzynki bądź też w innych nieustalonych miejscach (wskazując adres dla doręczeń Ośrodka Pomocy Społecznej w G. lub (...) Poczty Głównej). Korzysta z pomocy społecznej przeznaczonej dla osób bezdomnych.

Mając zatem na uwadze te okoliczności nie sposób uznać, przez pryzmat choćby treści nieobowiązującego już przepisu art. 58 § 2 kk, by orzeczona przez Sąd Rejonowy kara grzywny odpowiadała dyrektywom sądowego wymiaru kary; brak dochodów sprawcy, jego warunki osobiste i możliwości zarobkowe wręcz dowodzą czegoś wprost przeciwnego, wszczęta zaś egzekucja z całą pewnością nie przyniosłaby pożądaných rezultatów.

Mając to wszystko na uwadze, Sąd Okręgowy uchylił zatem rozstrzygnięcia zawarte w pkt 3 i 4, a także konsekwentnie także i rozstrzygnięcie z pkt 6, oparte o art. 627 kpk o częściowym obciążeniu oskarżonego wydatkami, w tym zakresie również na mocy art. 624 § 1 kpk zwalniając oskarżonego od ponoszenia tych kosztów sądowych i obciążając nimi Skarb Państwa.

W pozostałym zakresie utrzymano w mocy zaskarżony wyrok.

W pkt 3 wyroku zasądzono nadto od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy oskarżonego z urzędu koszty nieopłaconej przez oskarżonego pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym, obejmujące także kwotę podatku VAT, oraz zwolniono oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, obciążając nimi Skarb Państwa.